

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 184 (1529)

Paryski barometr konferencji haskiej.

(Korespondencja własna „Kur. Wil.”)

Paryż w sierpniu 1929 r.

Wystarczy rzucić okiem na tytuły i podtytuły wstępnych artykułów całej prasy tutejszej, by zdać sobie sprawę z tego, w jakim kierunku urabiana jest francuska opinia publiczna, nazajutrz po sławnym wystąpieniu Snowden'a. Najbardziej typowymi z tego względu są nagłówki „Matin'a”, wydawanego w milj. co najmniej egzemplarzy codziennie, i telegraficznie informowanego o toku dyskusji haskiej przez p. Sauerweina. Otóż ostatni „Matin” zdobywa rekord, komunikat bowiem jego korespondenta poprzedzony jest aż sześcioma tytułami: 1. „Budżet angielski — 104 miljardy franków — budżet francuski 50 miliardów fr.”. 2. Niech Pan zredukuj swoje wydatki, panie Snowden! 3. „P. Snowden chce obalić cały plan ekspertów”. 4. „Kwestjonuje on prawa Francji do najznaczniejszego udziału w ratach bezwarunkowych”. 5. „Grozí zanulowaniem umowy o długach”. 6. „Kryzys wchodzi w ostre stadium”. Oczywiście, czytelnik „Matin'a” — rekrutujący się przeważnie ze sfery t. zw. pryncypałów francuzów, nie może, w następstwie tak silnej dawki alarmujących wiadomości, żywić zbyt przyjaźliwych uczuć dla „ce saere Anglais”.

Wystąpienie Snowden'a spotyka się z tem surowszą oceną, iż przeciwstawia się mu deklaracje, złożone przez resztę uczestników konferencji, którzy, z bardzo drobnymi zastrzeżeniami, wypowiedzieli się za przyjęciem planu Young'a, tak ostro skrytykowanego ustami delegata angielskiego. Tym jednak popiecznikom tezy francuskiej, wyrażają dzienniki paryskie — lewicowego zwłaszcza obozu — o wiele mniejsze stosunkowo, uznanie, aniżeli Stresemannowi chwalonemu za kierowanie się „zasadą neutralności”. Tego rodzaju zręczną taktykę niemiecką, tłumacząc niektóre pisma faktem, iż, w gruncie rzeczy, Berlinowi przeciw obojętnym jest, w jakim stosunku dokonany będzie podział rocznych splat przez zainteresowane rządy — wysokość tych rat nie ulegnie w żadnym razie redukcji. Istnieje wszakże o wiele bardziej ważkie względy, nakazujące Stresemannowi powstrzymanie się od wszelkiej ingerencji w angielsko-francuski spór dzisiejszy: niemiecko-delegacji, wbrew cichym nadziejom Londynu, nie odpowiedzieli się po stronie Snowden'a, gdyż zerwanie konferencji haskiej oznacza — w dziedzinie finansowej — powrót do planu Daves'a bez porównania mniej korzystnego dla Rzeszy od koncepcji Young'a, a w dziedzinie politycznej — odroczenie dyskusji nad sprawą ewakuacji Nadrenji.

Niemcom zależy więc niezmiernie na tem, by obrady toczyły się w dalszym ciągu — zgodnie, systematycznie i nad... bliżej ich dotyczącymi sprawami. Domyśla się tych zamiarów część prasy tutejszej, nalegając energicznie, by komisja polityczna nie ogłaszała żadnych decyzji, dopóki komisja finansowa nie ustali w dostatecznej formie, jak winien być zrealizowany cały plan Young'a. O ile z faktem przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, pogodził się już Paryż, o tyle ewentualność dyskusji — i to przed forum konferencji — nad opuszczeniem zagłębia Saary wywołuje gwałtowne protesty znacznego odłamu społeczeństwa francuskiego. A przecież nosi się widocznie Stresemann z tą intencją, skoro przywiózł ze sobą p. Voigt'a, wyższego urzędnika państwowego którego specjalnością są sprawy tego właśnie okręgu. Nierozstrzygnięty jest również statut przyszłej komisji kontrolującej, powołanej do czuwania nad prowincjami Nadrenji — Stresemann domaga się by: 1. zasiadali w niej i delegaci Rzeszy, oraz 2. zlikwidowana ona była później

w 1935 roku, czemu sprzeciwia się Francja.

Mimo to kontrowersje poważnej natury i nie bacząc na przestrogi, czynione przez tych publicystów paryskich, którzy doskonale znają charakter polityki berlińskiej, radykalne dzienniki prowadzą intensywną propagandę na rzecz jaknajszerszego porozumienia z Niemcami. Korespondent „Populaire”, stawia w swoich „Listach z Haagi” nawet zupełnie wyraźne kropki nad „i”, pisząc: „Przecież, właściwie mówiąc, wszystko sprowadza się do jednego zagadnienia czy dziś kiedy już upłynęło 10 lat od końca wojny, wybiła godzina lojalnej współpracy europejskiej, której osią jest przyjaźń francusko-niemiecka? Myśmy dawno, dawno odpowiedzieli jednym słowem: Tak!...”

Bardzo charakterystycznym było wiskiem było ukazanie się ponad Paryżem niemieckiego Zeppelina. Pierwsza to jego wizyta od czasu wizyt w czasie wojny. Tym razem nie rzucił bomb na Paryż i ma manifestować odanie siły niemieckiej technicznej sprawności na rzecz „prac pokojowej komunikacji kulturowej i zbliżenia kontynentów”. Wśród pasażerów Zeppelina, mającego objechać cały świat, zasiada na honorowym miejscu korespondent specjalny paryski „Matin'a”. Prasa niemiecka twierdzi, że Paryż przyjął z entuzjazmem potężną rybę powietrzną Niemiec, zapominając do jakich celów takie ryby Niemcom niedawno służyły i nie myśląc o tem, do jakich jeszcze służyć mogą... Wśród p. Briand ma słychać jakieś doniosłe oświadczenia. Krąży pogłoski, że może w tym dniu konferencja ulegnie — pewnej przerwie.

Z. KL.

Walka o Bank Reparacyjny.

HAGA, 13-VIII. (Pat.) W kołach finansjery międzynarodowej, licznie reprezentowanej obecnie w Hadze w związku z konferencją, panuje wielkie niezadowolenie, iż dotychczas nie przystąpiono jeszcze do dyskusji nad sprawą Banku Reparacyjnego.

Spodziewano się powszechnie, iż zaraz w pierwszych dniach powstanie podkomisja dla dyskusji nad częścią planu Young'a, dotyczącą banku międzynarodowego. Obecnie w składzie większości delegacji ekspertów bankowych wskazywałyby na słusność tych przewidywań, w banku emisyjnym bowiem reprezentowane są Bank Francuski przez p. Moreau, Bank Rzeszy przez Schachta, Bank Polski przez Młynarskiego, natomiast zwraca powszechną uwagę, że w delegacji angielskiej niema nikogo z Banku Angielskiego, ani nawet żadnej osoby zbliżonej do tego Banku.

Po upływie pierwszego tygodnia zarysowały się w kuluarach tendencje, ażeby wogóle na konferencji szczegółowej dyskusji w sprawie Banku Reparacyjnego nie przeprowadzić, natomiast ażeby powołać do życia komitet organizacyjny tego Banku, przewidziany przez plan Young'a.

Gdyby ten pogląd, lansowany głównie z kół delegacji, miał się utrzymać, to państwa, nie należące do 6 państw zapraszających, straciłyby możliwość wpływu na statut przyszłego Banku, któryby był opracowany przez komitet organizacyjny. Komitet taki byłby wyłoniony nie z samych delegacji konferencji, ale zupełnie z zewnątrz. Niemcom prawdopodobnie chodzi o to, aby między innymi i Polska nie miała żadnego wpływu przy opracowaniu statutu owego Banku.

Kongres unjonistyczny

PRAGA, 13-VIII. (Pat.) Od 11-go b. m. odbywają się tu obrady kongresu unjonistycznego na który przybyli z Polski biskupi Przeździecki, Sokołowski, Kuczyłowski oraz wielu przedstawicieli duchowieństwa. Kongres jest dalszym ciągiem zjazdów unjonistycznych, z których ostatni odbył się w roku 1927 w Velehradzie. Ojciec Święty wystosował do kongresu specjalny list apostołski.

Konferencja w Hadze.

Narady poufne.

LONDYN, 13.8. (Pat.) Dzienniki zamieszczają depesze z Hagi, donoszące, że w toczących się obecnie naradach poufnych między rzeczoznawcami finansowymi kilku państw, reprezentowanych na konferencji, tematem narad jest w dalszym ciągu stanowisko Snowdena, poparte ostatnio bardzo silnie w depeszy nadesłanej na jego ręce przez premiera Mac Donalda.

Dyskusja ogólna nad planem

Odręczenie.

HAGA, 13-VIII. (Pat.) Wrażenie odręczenia, jak się zaznaczyło w ciągu wczorajszego rana, po posiedzeniu komisji finansowej znalazło potwierdzenie wieczorem w wyniku obrad komisji politycznej, która postanowiła, że Henderson i Stresemann mają się porozumieć dzisiaj co do utworzenia i zakresu działania komitetu technicznego. Ustalono w sposób stanowczy, że podjęcie

Projekt delegacji ententy.

HAGA, 13-VIII. (Pat.) Delegacje starają się przeprowadzić taki podział splat ulemieckich, któryby zadowolonił częściowo Anglię, bez szkody dla innych państw. W podziale tym dotychczasowy udział Anglii byłby zwiększony przez przyznanie jej znacznej części dyspozy-

Younga spodziewana jest we czwartek, a nawet jutro. Tymczasem komisja polityczna omówi kwestię ewakuacji Nadrenji, o której członek delegacji brytyjskiej p. Artur Henderson powiedział wyraźnie, iż rząd brytyjski dąży do załatwienia sprawy ewakuacji tak, aby oddziały okupacyjne angielskie znalazły się na święta Bożego Narodzenia na ojczyźnie.

zarządzeń, przewidzianych w związku z ewakuacją Nadrenji, będzie nadal podporządkowane ogólnemu porozumieniu w sprawie odszkodowań na podstawie planu Young'a.

PARYŻ, 13-VIII. (Pat.) Dzienniki stwierdzają z zadowoleniem, iż w kołach konferencji nastąpiło lekkie odręczenie, które należy się spodziewać — powoli na pomyslniejszy rozwój dalszych prac konferencji.

cyjnego salda Niemiec, po spłaceniu głównych mocarstw. Anglija natomiast miałaby wyrównać pretensje Rumunii, Jugosławii, Portugalii i Grecji, którym plan Younga przewiduje część salda niemieckiego, zmniejszając zarazem ich długie wojenne wobec wielkich mocarstw.

Spóźniona interwencja.

LONDYN, 13. 8. (Pat.) „Times” podaje dziś w formie półoficjalnej wiadomość, że rząd brytyjski polecił w swoim czasie posłowi brytyjskiemu w krajach bałtyckich Addisonowi, aby zwrócił się do rządu kowieńskiego z prośbą o darowanie życia osobom, skazanym na karę

śmierci w związku z zamachem na Woldemarasa.

„Times” podkreśla, że aczkolwiek prośba ta nie została zgłoszona w formie démarche oficjalnej, to jednak Litwa tę prośbę rządu angielskiego uwzględniła i wyroki śmierci zostały zamienione na długoterminowe więzienie.

Sprawa utworzenia komisji koncyliacyjnej.

HAGA, 13-VIII. (Pat.) W sferach porozumienia francusko-niemieckiego utrzymują, że trudność t. zw. komisji konstytucyjno-koncyliacyjnej leży nie tyle w zagwarantowaniu rzeczywistego funkcjonowania owej komisji bezpieczeństwa, ile w wypracowaniu takiej formuły kompromisowej, która nie zadrżałaby opinii francuskiej, jak również nie skompromitowała rządu niemieckiego w rozgrywce partyjno-politycznej wewnątrz Rzeszy.

Rozmowy delegacji.

HAGA, 13. 8. (Pat.) W ciągu dnia dzisiejszego delegacje prowadziły w dalszym ciągu wzajemne rozmowy. Briand przyjął ministra

Zaleskiego. Loucheur odbył konferencję z Hilferdingiem. Berthelot miał rozmowę z von Schubertem.

Konferencja nie będzie przerwana.

BERLIN, 13. 8. (Pat.) Biuro Wolffa w depeszy z Hagi, powołując się na miarodajne informacje, zaprzecza wiadomościom o tem, jakoby po stronie angielskiej istniał zamiar zlikwidowania konferencji plenarnej

jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia i powierzenia jej prac komisjom, podczas gdy odpowiedzialni ministrowie mogliby opuścić Hagę. — Pogłoski te nazwano w kołach miarodajnych zupełnie nieuzasadnionymi.

Przed ewakuacją Nadrenji.

HAGA, 13-VIII. (Pat.) Briand, Hymans, Stresemann i Henderson w przeprowadzonych rozmowach zastanawiali się w szczególności nad następstwami natury administracyjnej i finansowej ewakuacji Nadrenji. Omawiali dalej sprawę okresu, jakiego wymagać będzie ewakuacja strefy koblenckiej i mogunckiej, a zwłaszcza tej ostatniej, której opróżnienie z wojsk okupacyjnych będzie musiało trwać dość długo, ze względu na liczbę tych wojsk.

Podkreślają tu ogólnie, że uchwały komisji politycznej nabiorą mocy wykonawczej dopiero po wejściu w życie planu Younga i uchwaleniu przez parlament niemiecki niezbędnych, związanych z tem ustaw. W sprawie żądań angielskich uważają

Podróż Mac Donalda do Waszyngtonu.

WIEDŃ, 13. 8. (Pat.) Część prasy donosi z Waszyngtonu, że według zdania kół tamtejszych, Mac Donald nie przyjedzie na jesieni do Waszyngtonu. Poinformowane kółka stwierdzają, że przygotowania do

angielsko-amerykańskiego rozbrojenia na morzu jeszcze nie dojrzały. Poza tem zaś Mac Donald nie otrzymał oficjalnego zaproszenia od prezydenta Hoovera.

Silne lotnictwo to potęgą Państw

Optymizm angielski.

LONDYN, 13.8. (Pat.) Wśród dobrze poinformowanych kół londyńskich wzrasta nadzieja, że dojdzie do porozumienia pomiędzy mocarstwami, zebraniem w Hadze co do zasady, na jakiej ma być dokonana w najbliższym czasie ewakuacja Nadrenji.

Nie można było dotychczas otrzymać potwierdzenia wiadomości, opublikowanej dziś rano, która stwierdzała, że angielskie wojska okupacyjne opuszczają Nadrenję najpóźniej z końcem bież. roku, bez względu na to, jaką decyzję podejmą międzywoje stanu, omawiający obecnie plan Younga pod kątem widzenia finansowym i politycznym.

Dyskusja w sprawie komisji kontrolnej.

BERLIN, 13.8. (Pat.) Prasa berlińska donosi z powołaniem się na Reutersa, że Henderson odbył w poniedziałek wieczorem rozmowę z Briandem w sprawie nadrenskiej komisji kontrolnej. Obaj mężowie stanu mieli, w-g tej wiadomości, pozostać przy swych poglądach.

Mianowicie Henderson miał utrzymać swe stanowisko, żądające podporządkowania takiej komisji kontrolnej Lidze Narodów, gdy Briand miał żądać w dalszym ciągu utworzenia specjalnej organizacji, od Ligi Narodów niezależnej.

Sewering i Wissel opuścili Hagę.

BERLIN, 13-VIII. (Pat.) Biuro Wolffa donosi, że ministrowie Sewering i Wissel opuścili wczoraj wieczorem Hagę po odbyciu konferencji z bawiarzami tam członkami gabinetu Rzeszy.

Narady te poświęcone były sprawie reformy ubezpieczenia dla bezrobotnych w Niemczech.

Fantastyczne pogłoski.

HAGA, 13.8. (Pat.) O przebiegu wczorajszej dyskusji na posiedzeniu komisji politycznej krąży tu fantastyczne pogłoski, a to wobec tego, że Henderson udzielił wskazówki swemu szefowi prasowemu, który dotychczas nie oszczędzał wyjaśnień dla prasy, ażeby jaknajmniej informował opinję, w celu uszanowania delikatnej sytuacji, jaka się wytworzyła pomiędzy Francuzami a Niemcami.

Z powodu uznania zależności wzajemnej pod względem technicznym trzech grup armii okupacyjnej, Henderson miał oświadczyć, że Anglija nie będzie ewakuować przed Francją w żadnym wypadku.

Ewakuacja Nadrenji.

HAGA, 13-VIII. (Pat.) Dzisiejsza narada w siedzibie delegacji angielskiej w Grand Hotelu w sprawie ewakuacji zapowiada się bardzo poważnie.

Obowiązki pośrednika.

HAGA, 13-VIII. (Pat.) Coraz bardziej wyjaśnia się, że w kwestji finansowej Belgja spełni rolę pośrednika.

Rokowania polityczne.

HAGA, 13.8. (Pat.) W delegacji francuskiej panuje obawa z powodu szybkości, z jaką posuwają się rokowania polityczne. Według premj. Brianda, tempo takie mogłoby zaszkodzić rokowaniom finansowym.

Rozmowy trwają.

BERLIN, 13.8. (Pat.) Biuro Wolffa w depeszy z Hagi donosi, że na porządku dziennym dzisiejszego obrad między Stresemannem i Wirthem, a przedstawicielami delegacji wierzyielskich z Hendersonem, Hymanssem i Briandem znajdowały się dwie sprawy, a mianowicie sprawa ostatecznego terminu ewakuacji i sprawa załatwienia kwestji finansowych, pozostających w związku z ewakuacją.

Odwołanie posiedzenia.

HAGA, 13. 8. (Pat.) Na dzisiejszym zebraniu w Grand Hotelu u ministra Hendersona postanowiono odwołać jutrzejsze posiedzenie komisji politycznej, ażeby umożliwić Briandowi porozumienie się ze swoimi rzeczoznawcami wojskowymi co do końcowego terminu ewakuacji, poczem nastąpi ponowne nieoficjalne zebranie u Hendersona.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

STOSUNKI LOTEWSKO-LITEWSKIE.

„Lietuvos Zinios” omawia w art. wstępnym stosunki lotewsko-litewskie i polemizuje z zarzutami niektórych dzienników lotewskich pod adresem Litwy.

Autor nie zaprzecza słusności niektórych zarzutów i przyznaje, że dziwnym jest, iż Litwa zawarła traktaty handlowe z wieloma państwami, z którymi cały handel ograniczył się do zakupu 50-ciu osób, nie posiada natomiast traktatu z Lotwą. Paszporty, wiza i rozmaite inne formalności stwarzają mur chiński pomiędzy temi dwoma państwami. Ale — powiada autor — wina była również po stronie Lotwy. W szczególności nieuzasadnionem jest rozpowszechnianie tam mniemanie że Litwa bagatelizuje sprawę zbliżenia z Lotwą.

Artykuł wspomina następnie deklarację Sleszewicza o potrzebie ścisłego porozumienia państw bałtyckich i wypowiedzią w końcu przekonanie, że demokracja litewska wykona swoje zapowiedzi skoro tylko powróci u siebie do władzy.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI.

W nocy z niedzieli na poniedziałek został stracony skazany przed kilku dniami na śmierć za zabójstwo polejanta około granicy niejaki Paszkiewicz.

KOMUNIKSI SPRAWCAMI WYSTĄPIEŃ ANTYSEMICKICH?

„Lietuvos Aidas” żali się na to, że plecakajisowcy i komunistki zakłócają spokój w Litwie oraz ubolewa, że rząd musiał z tego powodu uciekać się do ostrych środków represyjnych i stosować karę śmierci. Komunistki — pisze półurzędowa litewska — dają od czasu do czasu znać o sobie, a ich wystąpienia w dn. 1 sierpnia w Słobodzię zakończyły się tak, że uciertało kilku niewinnych żydów. W ten sposób niezgrabny sposób „Lietuvos Aidas” stara się zwałić winę za antysemickie wystąpienia nacjonalistycznych elementów litewskich na komunistów.

Rocznica Niepodległości Litwy

W dniu 15 b. m. Litwa będzie obchodziła 11 rocznicę swej niepodległości. Urządzenie wszystkich uroczystości związanych z tą rocznicą polecono związkowi strzeleckiemu.

Właściosa rocznica 16 lutego została zniesiona w drodze ustawy zmniejszającej liczbę świąt i obchodów. (o)

Redaktor „Lietuvos Aidas” w Genewie.

„Liet. Aidas” podaje: Redaktor „Liet. Aidas” p. Gustajnis w maju otrzymał zaproszenie czasowo pracować w sekcji informacyjnej sekretariatu Ligi Narodów. Cel tego zaproszenia — bliższe zaznajomienie się z pracami Ligi Narodów. P. Gustajnis zaproszenie przyjął i we wrześniu uda się do Genewy. Na zastępce jego w tym czasie w redakcji został zaproszony prof. Tamosajtis.

Rząd litewski toleruje pogromy żydowskie.

Wileński „Owent Kurjer” z dn. 7 sierpnia opisuje szczegółowo pogrom żydowski, urządzonej przez litewską organizację strzelców p. n. „Żelazny Wilk” w Słobodzi. Rannych jest przeszło 30 osób. Powołując się na informacje ryzykiego dziennika żydowskiego „Frimorgen”, stwierdza dziennik, że pomimo zapewnienia, udzielonego przez Woldemarasa, iż wydane będą zarządzenia przeciwko sprawcom rozruchów, nie podjęto dotychczas śledztwa przeciwko winnym zając. Wszyscy Żydzi, którzy uciertał w skutek rozruchów, wnieśli kolektywą skargę sądową. Należy nadmienić, że lekarze, z obawy przed konsekwencjami i pogrozkami ze strony nastpników, odmówili opatrzenia rannym po rozruchach oraz wydania im zaświadczeń lekarskich. (WIP)

Kronika telegraficzna.

— Poincaré opuszcza klinikę, w której przebywał obecnie 15 b. m. poczem spędzi miesiąc na rekonwalescencji u siebie w domu.
BERLIN, 13-VIII. (Pat.) „Berliner Tageblatt” ogłasza dziś informacje ze strony litewskiej, potwierdzające, wbrew zaprzeczeniu litewskiej agencji telegraficznej, wiadomość o pogromach antyżydowskich na przedmieściach Kowna, od 1-3 b. m.
— Przybyła do Torunia w dniu 12 b. m. wycieczka oficerów królewskiej armii jugosłowiańskiej, złożona z 23 osób.
— Na lotnisku w Orly przybyła awionetka polska, zabudowana przez studentów politechniki warszawskiej z pilotem Zwirko i pasażerem inż konstruktorem Wigurą. Awionetka polska dokonała przelotu z Warszawy przez Berlin, Frankfurt i Nancy, przebijając 1600 km. w ciągu 15 i pół godz.
— W Budapeszcie otwarty został wczoraj kongres międzynarodowej konfederacji studentów. W otwarciu wzięło udział 400 przedstawicieli oficjalnych 38 narodów oraz 1600 gości zagranicznych.
— Wielki światowy Zjazd Harcerski w Birkenhead zakończył się w dniu dzisiejszym. Wielu harcerzy odwiedziło jeszcze dłuższe podróże przed powrotem do kraju.
— Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu między Prusami a Stolicą Świątą odbyła się w Berlinie. Wymiany dokonał: premier pruski Braun i nuncjusz papieski w Berlinie msgr. Pacelli. Oryginał dokumentu ratyfikacyjnego, doręczony przez nuncjusza, nosi podpis papieża.

List z Warszawy.

Kanikuła. — Zmniejszony ruch uliczny. — Strejk szoferów. — Polowanie na „fajera”. Wykolejeńcy.

Kanikuła w pełni. Plaża, ogróki, jarmark teatralny u Louisa i w Italji, słomiani wdowcy, goście sezonowi i strejk szoferów. Prowincjonalni, dostający zarobku, gdy im wypada przejść z jednego trotuaru na drugi, powinieliby teraz wykorzystać chwilę. Na jeźdźniach warszawskich cicho, bezpiecznie, można grać w piłkę.

Niemia taksówk! Panowie kierowcy protestują przeciw nowym przepisom, zapowiadającym surowe kary za jazdę po przechodniach, zamiast po bruku. Trochę, niewątpliwie, mają racji. Karanie wyłącznie szofera, podczas gdy winni bywają również i przechodnie, nie wydaje się zupełnie sprawiedliwe. Wzrastanie wcale jeszcze nie umieją chodzić po wielkomięjsku i nie pomagają na to żadne lekcje, dopóki policja nie zacznie nakładać kar za gapiostwo, za spacerowanie po jezdni, jak po własnym pokoju, za przebieganie przed pędzącym tramwajem etc. Słabą wszakże stroną akcji szoferów jest to, że nie mają po swojej stronie sympatii publiczności. Opinia nie wstawia się za nimi, bowiem oni sami — jak fama głosi — za często się „wstawiają”.

Brak taksówek wywołał renesans starej, podczas gdy winni bywają również i przechodnie, nie wydaje się zupełnie sprawiedliwe. Wzrastanie wcale jeszcze nie umieją chodzić po wielkomięjsku i nie pomagają na to żadne lekcje, dopóki policja nie zacznie nakładać kar za gapiostwo, za spacerowanie po jezdni, jak po własnym pokoju, za przebieganie przed pędzącym tramwajem etc. Słabą wszakże stroną akcji szoferów jest to, że nie mają po swojej stronie sympatii publiczności. Opinia nie wstawia się za nimi, bowiem oni sami — jak fama głosi — za często się „wstawiają”.

Srodce wyzyskają na to wszystko słomiani wdowcy, którzy cały rok cierpliwie czekają na możliwość przypomnienia sobie lat górnich, chmurnych, kiedy to na kawalerskie bibliki mknął człowiek na gumach za rogatkę belwederską... Dziś bez taksówki co taka eskapada warta? Czujesz się, jak kaleka bez nóg. A tu czas ucieka... sposobności mnóstwo. Wystarczy pójść na plażę — raz dwa trzy gotowa znajomość z bóstwem w trykotach, o kształtach lekkoatletycznych, że aż po starych gnatach ciarki idą, szpik się rozgrzewa...

Ale gdzie ukryć się z takim aniołem, gdy niema taksówki? Jak wnieść można z kroniki policyjnej, powstał w Warszawie nowy zupełnie przemysł. Polega on na eksploatowaniu starszych samotnych panów przez wyspecjalizowane w tym kierunku szmelunki. Oczywiście „branza” ta istniała i dawniej. Teraz jednak ogromnie się rozwinęła w związku z częstym odwiedzaniem stolicy przez gości, zgola nie orientujących się w miejscowych stosunkach. Polują na takich „fajerów” nie tylko efektywne syrenki, ale również szkymani młodzieńcy, gotowi zawsze służyć radami, wskazówkami, towarzystwem...

Zali się niedawno przedemną pewien „sokół”, przybły na zlot aż z Wiednia, że został wystrychnięty na dudka przez trzech bardzo przyzwyczajonych się ichomstwiec. Bawili się w ich towarzystwie doskonale aż do rana, — to jest do chwili, kiedy spostrzegł dno portmonecki i zorientował się iż przygodni towarzysze byli w zmwowie z nocnymi spelunkami, w których poprostu go zlupono.

Moim zdaniem, pisma zamiejscowe, zbyt rzadko ostrzegają swych czytelników przed tego rodzaju przemysłowcami warszawskimi. Zwłaszcza obecnie, gdy duży odbywa się ruch przednich na wystawie do Poznania, należy zwracać uwagę ludziom, przy okazji wstępującym do stolicy, żeby się mieli na baczności i byle kogo na przewodników sobie nie brali.

Zdaje mi się, że byłby najwyższy czas stworzyć organizację „ciceronów”, podległą kontroli policyjnej. Ruch turystyczny jest coraz większy w Warszawie, a zmniejszać się nie będzie, tylko powiększać.

Wiedniski polak, którego tak niegościnnie przyjęła Warszawa zwrócił uwagę na dziwny szczegół

Mianowicie na to, że trzej młodzieńcy, którzy go — jak się to mówi po warszawsku — „nabili w butelkę”, sprawiali wrażenie ludzi „edukowanych”: zachowywali się przyzwoicie, rozmawiali inteligentnie, władali paroma językami etc. Otóż coraz częściej się słyszy o pojawianiu się, wśród natorycznych łobuzów i „kombinatorów”, ludzi, zdających się należeć do inteligencji.

Jest to zjawisko zupełnie nowe i niepokojące. Jaka może być tego przyczyna? Jeżeli weźmiemy, iż wśród samobójców względnie często trafiają się t. zw. zredukowani, musimy przyjść do wniosku, że powtarzające się od szeregu lat masowe wyrzucanie ludzi z posad tworzy coraz liczniejsze zastępy wykolejeńców. Podczas gdy jednych ogarnia rozpacz, doprowadzająca niekiedy aż do zamachów na własne życie, inni — szukając ratunku — staczają się moralnie, pomnażając szeregi typów kryminalnych.

Trudno, doprawdy, zrozumieć tę lekkomyślną łatwość, z jaką u nas co pewien czas przeprowadza się t. zw. redukcje. Nie ulega wątpliwości, że pierwsze lata organizowania państwa napełniły urzędy nadmiarem sił zbędnych lub nieodpowiednich. Dostyc już jednak było czasu, żeby przeprowadzić należyte selekcje i skład pracowników ustabilizować. Ale jakos dojechać się tego nie można. Podobnie jak Sejm przez szereg lat nie dawał żadnemu rządowi czasu na przeprowadzenie jakiegokolwiek programu i co kilka miesięcy odprawiał ministrów, tak też i ci ostatni wciąż frymarczyli losem urzędników. Pierwszym czynem każdego nowego gabinetu było rozwiązanie pracowników państwowych na podstawie nie ich zdolności, ale kontaktu z tem lub owem stronnictwem. I dotąd, niestety, wciąż to trwa. Z lekkim sercem odbiera się chleb ludziami, mającym rodziny i którzy przez szereg lat dorabiali się stanowiska, ku zadowoleniu zwierzchników.

Czyż to nie jest jakby umyślnie tworzenie wykolejeńców?

Sam znam człowieka bardzo zdolnego, wykształconego, który kilka lat temu zajmował wybitne stanowisko rządowe, a wyrzucony na bruk przy jakichś tam rugach partyjnych, dotąd nie może znaleźć odpowiedniego zajęcia i w poszukiwaniu zarobku z dnia na dzień, ucieka się niekiedy do czynów, zgola nie licujących ze stanowiskiem ex-dygnitarza. Takie przykłady są i z tego względu niepożądane, że ogromnie podrywają autorytet władzy. Czyż można spodziewać się szacunku dla urzędnika, jeżeli ogół widzi w nim wiecznego kandydata na bezrobotnego, jeżeli wciąż spotyka biedaka, który niedawno jeszcze trzęsł się tym lub owym urzędem? I jak można wymagać dobrej służby od ludzi, stale niepewnych, jak długo jeszcze będą ją pełnić? Czy jakiś nowy minister nie każe im iść precz?

To też najzupełniejszą słuszość przynależało wołaniem o zerwanie nareszcie z systemem dotychczasowym i o ostateczną stabilizację personalu urzędów państwowych.

Benedykt Hertz.

Urlop marsz. Daszyńskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Marszałek Sejmu p. Ignacy Daszyński wyjechał do Nałęczowa, gdzie przedpędzi urlop wypoczynkowy. P. marszałek zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym Małachowskich.

Konferencja ministrów.

W dniu wczorajszym zastępujący premera Światłowski — min. Składkowski przyjął ministra pracy i opieki społecznej Prystora i odbył z nim dłuższą konferencję.

Budżet Rosji na rok gospodarczy 1929/30.

Opracowywany właśnie przez komisariat finansów budżet państwowi ZSSR na rok gospodarczy 1929/30 przewiduje zarówno po stronie dochodowej, jak i wydatkowej, kwotę 9.497.000 rubli, t. j. o 1.741.000.000 rub. więcej, niż budżet tegoroczny. Podwyższenie dochodów państwa o tak znaczną sumę nastąpić ma przede wszystkim drogą odpowiedniego podwyższenia podatków bezpośrednich. Prawie wszystkie rodzaje podatków bezpośrednich mają w przyszłym roku gospodarczym ulec podwyższeniu, z wyjątkiem jedynie podatku od gospodarstw wiejskich, którego ogólna suma wynosić ma według nowego budżetu 375.000.000 rub. zamiast tegorocznych rb. 400.000.000. Czy podwyższenie podatków jest w chwili obecnej zarządzeniem celem, trudno oczywiście powiedzieć, zwłaszcza że w roku bieżącym pomimo obniżenia całego szeregu podatków, wpływy podatkowe skarbu państwa nie osiągnęły preliminowanej sumy, gdyż podatnicy nie mogli ze swych zobowiązań wobec państwa wywiązać się, nie dysponując dostateczną ilością gotówki. Dalej przewiduje nowy budżet wydatne powiększenie dochodów transportowych, co osiągnięte ma być w drodze odpowiedniego podwyższenia taryf przewozowych na kolejach żelaznych. Podwyższenie taryf kolejowych zwiększy ma dochody skarbu państwa o 396.000.000 rubli. Ponadto przewidziane jest zwiększenie dochodów przedsiębiorstw państwowych o 440.000.000 rubli oraz dochodów pożyczkowych, które przynosić mają w przyszłym roku gospodarczym państwu około 1.000.000.000 rubli.

Po stronie wydatkowej nowego budżetu rosyjskiego na pierwszym miejscu stoja, wydatki na cele gospodarcze w ogólnej sumie 5590.000.000 rubli, co stanowi około 60% ogólnego budżetu. Na potrzeby socjalno-polityczne nowy budżet przewiduje kwotę 550.000.000 rubli, na administrację i obronę państwa 1.406.000.000 rubli.

Statystyka narodowościowa w Białorusi Sowieckiej.

Sekretarz Centralnego Komitetu Wykonawczego Białorusi Sowieckiej Achackiewicz w artykule swym, umieszczonym w czasopiśmie „Nowe Rusko”, wydawanym w Pradze Czeskiej, w Nr-ze 10/12, poświęconym Białorusi Sowieckiej, podaje ciekawe dane statystyczne o stosunkach narodowościowych w Białorusi Sowieckiej.

Według statystyki z r. 1926 na terenie Białorusi Sowieckiej zamieszkiwało Białorusinów — 4.500.381 (80,62%); Żydów — 407.509 (8,19%); Rosjan — 383.806 (7,70%); Polaków — 97.298 (1,96%); innych — 77.576 (1,53%). Jeżeli statystykę tę przyjmiemy za prawdziwą, to zobaczymy, że kulturalne potrzeby wymienionych narodowości nie są traktowane jednakowo. Tak na przykład w państwowym planie wydawniczym na rok 1928/29 15% całej produkcji wydawniczej miało być drukowane w języku żydowskim, wówczas, gdy Żydzi w Białorusi Sowieckiej nie przewyższają 9% ludności.

Ciekawą jest także załączona mapa Białorusi, podług której centralne obszary o terenie 125.000 km. kw. zajmuje Białoruska Republika Sowiecka. Poza Białorusią Sowiecką wskazano, iż zachodnie etnograficzne białoruskie tereny są zamieszkałe także w poważnej większości przez Białorusinów t. j. województwa północno-wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej. Ze wschodnich zaś terenów, zamieszkałych przez ludność białoruską, a nie wchodzących w skład Białorusi Sowieckiej podano b. gubernie Smoleńskiej, oraz części b. guberni Pskowskiej i Witebskiej oraz nowoutworzonej guberni Brańskiejskiej, na którą się złożyły części białoruskie b. guberni Czernihowskiej, Orłowskiej i Kałużyjskiej.

Jakkolwiek więc podług sowieckiej statystyki rozległe obszary wschodnie, nie wchodzące w skład Białorusi Sowieckiej są w poważnej większości zamieszkałe przez Białorusinów, to jednak jest ona nazwana „Zapadnaja Ekonomiczeskaja Oblast”, bez żadnego miana narodowego.

Autorowie komunistyczni wychwalają pomysły rozwiązanie w SSSR problemu narodowościowego, nie mówią o zaspokojeniu potrzeb kulturalnych ludności białoruskiej tego terenu. *rt.*

Z Powszechnej Wystawy w Poznaniu.

Ministrowie: fiński, estoński, łotewski i szwedzki na P.W.K.

W dniu 15 b.m. przyjeżdżają do Warszawy czterej ministrowie przemysłu i handlu Państw Bałtyckich, a mianowicie: fiński, estoński, łotewski i szwedzki i w tym samym dniu wyjeżdżają w dalszą drogę do Poznania na P.W.K. Przyjazd ich do Poznania nastąpi w dniu 16 b.m. W drodze i w czasie pobytu w Poznaniu towarzyszyć będzie dostojnikom państwowym polski minister przemysłu i handlu p. inż. Eugeniusz Kwiatkowski. W programie wizyty ministrów przewidziany jest obiad, wydany przez Izbę Handlowo-Przemysłową w Poznaniu w dniu 16 b.m. wieczorem.

Wyjazd ministrów z Poznania nastąpi 17 b.m. wieczorem.

Międzynarodowy zjazd drogerzystów w Poznaniu.

Dnia 10 bm. rozpoczął się w Poznaniu międzynarodowy zjazd drogerzystów, przy udziale około 500 delegatów. Tematem obrad są sprawy organizacyjne oraz fachowe Związku. Pierwsze posiedzenie odbyło się 11 b. m. w sali nowego ratusza. Uczestnicy zjazdu zwiędzą również PWK.

Powrót dyr. Staszyńskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W tych dniach wrócił z wywczasów letnich dyrektor departamentu w M-stwie Skarbu p. Staszyński, który objął urządowanie i zgłosił się do dyspozycji p. ministra Matuszewskiego.

Optymistyczny ton prasy niemieckiej.

BERLIN. 12. III. (Pat.) Prasa berlińska ocenia dzisiejszą sytuację w Hadze mniej pesymistycznie i uważa, że najniebezpieczniejszy moment kryzysu został zażegnany. Dzienniki przytaczają dzisiejsze przemówienie ministra gospodarki Curtiusa wygłoszone na posiedzeniu komisji, gospodarczej, podnosząc, że minister Curtius, utworzył delegację angielskiej możliwości kompromisu, wyrażając zasadniczą zgodę Niemiec na utrzymanie dawnego postanowienia planu Dawesa, zakazującego mocarstwom wierzyielskim reeksportowanie towarów, pochodzących z niemieckich dostaw rzeczowych.

„Berliner Tageblatt” podnosi, że minister Curtius wyraźnie wskazał Snowdenowi na możliwość przedyskutowania w specjalnych podkomisjach sprawy ceny węgla reparacyjnego i sprawy unormowania kwestii świadczeń rzeczowych w razie ogłoszenia moratorium. Jednocześnie podkreślają dzienniki, że minister Curtius wypowiedział się przeciwko podwyższeniu ciężarów niemieckich i że odmalował dobitnie ciężkie położenie Niemiec, których udział w handlu światowym spadł z 12,7 proc. w ostatnim roku przedwojennym na 8,7 proc. w roku 1928 oraz, że wskazał Snowdenowi, że te same gałęzie przemysłowe, które przechodzą kryzys w Anglii, znajdują się w takim samym położeniu w Niemczech, które przeżywają potem kryzys w rolnictwie i ołbrzymie bezrobocie.

Popierajcie przemysł krajowy

Polski możliwości uzyskania mandatu kolońskiego.

W Polsce floty wojennej wyposażonej w jednostki współczesne nie mamy. By marynarka nasza wojenna nie była tylko dekoracją wybrzeża kaszubskiego, by nie przypominała ona imprezy „pociesznych” z 1912 r. w Rosji, musimy inaczej ustosunkować się do tego zagadnienia. Flota wojenna Niemiec, jak to wskazuje treść znanego powszechnie memoriału gen. Groenera, rozbudowuje się wyraźnie przeciwko nam. Siły morskie Sowieców na Bałtyku są również b. poważne. Jeżeli chcemy mieć dostęp do morza, jeżeli dobrowolnie nie zrezygnujemy się otrzymania kolonii zamorskiej, jeżeli nie chcemy dać się odciąć w czasie wojny od całego świata — winniśmy się zająć poważnie zagadnieniem rozbudowy naszej marynarki. W tym kierunku dotychczas działaliśmy b. mało. Istniejąca od r. 1921 Liga Morska i Rzeźnicza, położona niemałe zastugi w propagowaniu idei morskiej, lecz tego jest mało. By wzmocnić, bądź co bądź, anemiczną działalność Ligi, stworzono niedawno nową instytucję — Komitet Floty Narodowej. O działalności tego komitetu dotychczas nie wiemy,

Stany Zjednoczone obradują.

WASZYNGTON, 13. VIII. (Pat.) Rząd Stanów Zjednoczonych stosuje politykę, polegającą na trzymaniu się zdalek od konferencji haskiej i nie zamierza podjąć żadnych demarches

celem uniknięcia zerwania rokowań. Międzynarodowe czynniki zaprzeczają energicznie pogłoskom, jakoby gen. Dawes miał być wysłany do Hagi.

Wrażenie noty polskiej.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W związku z ostatnią notą Polski do Generalnego Sekretariatu Ligi Narodów, będącą odpowiedzią na wystąpienie rządu kowieńskiego, prasa litewska podaje szereg zupełnie nieścisłych informacji, że pomimo noty polskiej rząd litewski wierzy, że Polska organizuje bandy

Pleczkajisowców, którzy ze swej strony noszą się z zamiarem wywołania na Litwie zbrojnego powstania. I jakkolwiek rząd polski dąży do zlikwidowania istotnego stanu rzeczy — rząd litewski żąda w sposób kategoryczny rozwiązania oddziałów Pleczkajisowców.

Kurs pożyczki stabilizacyjnej.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Według danych z Nowego Yorku kurs pożyczki stabilizacyjnej, pomimo zwiększenia stopy procentowej przez Reserve Federations Bank na 6 procent, pozostaje bez jakich-

kolwiek zmian i utrzymuje się bez przerwy na wysokości 85, 5 dol. co jest uważane za dość ważny szczegół, wobec zmniejszenia się stawek wszystkich prawie akcji.

„Czarny piątek” na giełdzie nowojerskiej.

W ciągu kilka godzin 1 miliard strat.

Podwyższenie stopy dyskontowej amerykańskiego banku Federal Reserve Board o jeden zaledwie procent wywołało katastrofalne skutki na giełdzie nowojerskiej, która, acz przeżywała niejedną już „czarną dzień”, jednak to co działo się w Wallstreet w ubiegły piątek przewyższało rozmiarami i... dramatycznością wszystkie dotychczasowe kryzysy i krachy.

Niezwołanie po otwarciu giełdy zaczęła się niezwykła podaż akcji, rzucanych całymi pakietami przez agentów na sprzedaż. W pewnej chwili, do olbrzymiej hali giełdowej wpadł człowiek, robiący wrażenie obłąkanego i wrdapał się na wystawę gzyms kolumny „zaofiarował” pakiet akcji naftowych, metalurgicznych i innych, w ilości 25 tysięcy sztuk.

Był to początek paniki obłędnej, w której agenci giełdowi przescigali się nieprzytomnie, oddając za polowę ceny akcje pierwszorzędnych przedsiębiorstw. Pół godziny trwała ta powódź akcji, rzucanych na sprzedaż, zniżka coraz gwałtowniej — nie powstrzymana, która pochłonęła 1 miliard dolarów. W przeciągu tych kilkudziesięciu minut wyniesiono z gmachu giełdy dziesiątki omalwałych, oszalałych i histerycznych płaczących ludzi. Samochody sanitarne, zmobilizowane niezwłocznie, rozwiozły niedzarzy, którzy przed chwilą byli bogaczami, do szpitali.

Dopiero po upływie tej obłędnej pół godziny energiczna interwencja kilku silnych banków, które zdążyły odbyć „naradę wojenną” i wysłały najzdolniejszych i najbardziej wpływowych swych agentów, zdolała zapobiec dalszej katastrofie, która mogła przybrać nieobliczalne rozmiary.

Siedmiodniowy tydzień pracy.

Rząd sowiecki zdecydował się przeprowadzić jeden z najciekawszych eksperymentów, o jakim mówi historia społeczna ostatnich kilkudziesięciu lat. Postanowiono mianowicie znieść dla najważniejszych gałęzi przemysłu powszechny odpoczynek niedzielny: każdy robotnik ma wprowadzić nadal mieć swoje wolne 24 godziny, ale już nie wszyscy razem jednego dnia. Zakłady przemysłowe, według argumentacji zwolenników tej idei, stały się w naszym wieku maszyn zbyt drogie i zbyt decydujące, aby je co tydzień zamykać na jeden dzień; maszyny i budynki, wzniesione za drogie pieniądze, muszą być wyzyskane w całej rozciągłości.

I dzisiaj przeciw istnieniu we wszystkich krajach kulturalnych niezliczone przedsiębiorstwa, pracujące bez przerwy cały tydzień; wystarczy wspomnieć koleje, okręty, tramwa-

je, elektrownie i gazownie, redakcje, hotele, teatry, kina, szpitale i wiele innych. Teoretycznie wystarczy tylko wzmocnić wszędzie, wzorem wspomnianych przedsiębiorstw, sztab robotników o jedną siódma i zaprowadzić rozkład świąt według ich planu; wystarczy to zrobić, aby całą produkcję przemysłową kraju powiększyć o jedną siódma przy niezmiennym kapitale.

A nie należy zapomnieć, że ten rezultat będzie w praktyce jeszcze lepszy, ponieważ odpadnie strata czasu przy zatrzymywaniu przedsiębiorstwa w sobotę i przy puszczeniu go w ruch w poniedziałek. W Moskwie liczą, ni mniej, ni więcej tylko na podniesienie produkcji o 20 procent bez grosza nowych kapitałów i na zmniejszenie bezrobocia o 15 procent, bez zmniejszenia o grosz minimalnego zarobku poszczególnych robotników.

Nie da się zaprzeczyć, że rachunek ten jest słuszny: jest rzeczą zrozumiałą, że wspomniana idea natychmiast po narodzeniu się została pochwycona przez niekonserwatywne pod względem przemysłowym Stany Zjednoczone.

Tam gdzie niektóre przedsiębiorstwa już zaczynają przechodzić do 5 dniowego tygodnia pracy, myśl ta wpada jak błyskawica.

Cóż można lepszemu wymarzyć, jak 5-dniową pracę robotnika, która tak bardzo podnosi konsumpcję, połączone z 7-dniową pracą maszyn, która tak wydatnie podniesie produkcję?

Taki dziennik, jak „New York Times”, drukuje pełne uznania artykuły, aczkolwiek jest organem kapitalistycznym, a jednocześnie radykalne pismo „Nation” widzi w tej reformie znakomity środek do podniesienia ogólnego dobrobytu.

W Europie naogół dotychczas nie zajmowano się tym projektem. Tylko w Niemczech jeszcze za czasów Bismarcka wpłynął taki pomysł, ale został w zarodku utracony jako antylegitymny, aczkolwiek żelazny kanclerz już wtedy podkreślał, że dzień odpoczynku ma mniejsze dla robotnika znaczenie (chodziło wtedy o 7 dni pracy każdego robotnika), niż płaca i warunki ogólne pracy w dniu powszednim.

Niezadowolone prasy amerykańskiej.

NOWY YORK, 12. 8. (Pat.) Prasa tutejsza ocenia bardzo surowo stanowisko zajęte przez angielskiego kanclerza skarbu Snowdena na konferencji w Hadze. „Herald Tribune” nazywa Snowdena „zawodowym macielem pokoju”. — New York Times” uważa, że w jego osobie ma się raczej do czynienia z dyktatorem niż z negocjatorem.

O potrzebie rozbudzenia myśli polskiej o morzu.

W tym tygodniu na półkach księgarskich w Wilnie ukazała się książka p. Benedykta Krzywca, aplikanta sądowego i wiceprezesa Stow. Akad. Pracy Społecznej U. S. B. Nie wielka to książka, ale bardzo ciekawa i wydana starannie, w ozdoby szacie. Autor, nie będąc wprawdzie fachowcem, ale obserwując przez czas dłuższy rozwój marynarek wojennych nie tylko potentatów morskich jak Stany Zjednoczone A. P., Wielka Brytania, Japonia, lecz i takich państw jak Jugostawia i państwa Bałtyckie, wskazuje, że Polska w tej dziedzinie mało robi.

Autor zwraca uwagę, że takie państwa jak Estonia, Lotwa, Finlandja, Norwegia nie mówią już o Danji i Szwecji, wydają w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców daleko więcej pieniędzy na budowę floty wojennej niż Polska. Polacy zawsze nie doceniali znaczenia morza i w czasach, gdy mieli w swoich rękach nie tylko ujście Wisły, lecz i szmat pobrzeża bałtyckiego z Rygą, flota polska ograni-

czowała się do kilku zaledwie statków. Brak floty, oraz zaniedbanie sprawy Gdańskiej na losach naszej ojczyzny zaważyło fatalnie. Mieliśmy swe granice od morza do morza, lecz morzem wcale nie interesowaliśmy się. Sąsiedzi, którzy byli od nas bardziej przedsiębiorczy, spychali Polskę coraz bardziej w głąb kontynentu: ze wschodu ponury kolos Moskwy, a z zachodu — kolonista i kupiec niemiecki. I musiała zginąć nasza Rzeczpospolita, co to chciała istnieć, „bez wojska i wszelkiej amunicji”, sądząc że w ten sposób uniknie wojny z sąsiadami.

Obecnie warunki mało się zmieniły. Mamy — powiada p. Krzywec — sąsiadów nastrojonych wojowniczo. „Brzkanie szabelki na wschodzie” dosyć często jest uprawiane, a sekunduje mu militarizm Niemców republikańskich, którzy wzrastają coraz bardziej w siłę, dowodem może być znana od niedawna sprawa budowy pancernika A. „Marynarka wojenna, rozwinięta do należytego poziomu, odgrywa niezmiernie ważną rolę w czasie pokoju. Posiadanie dostatecznie silnej floty wojennej, daje potężny instrument w ręce polityki zagranicznej. Oto np. już w 1931 roku, w myśl traktatów pokojowych, ma nastąpić rewizja mandatów kolonialnych. Nawet małe liczebnie, lecz rutknie Czeszy, nie posiadając dostępu bezpośredniego do morza, wystąpiły z żądaniem przyznania im mandatu kolonialnego. Uzasadniając swe roszczenia, podkreślają one, że aczkolwiek nie są państwem morskim, to mogą jednak korzystać z portów w Hamburgu, Szczecinie i Tryjeście, a także mogą się posługiwać w tym celu flotą powietrzną. My znajdujemy się w nierównie pomysłniejszej sytuacji, posiadamy własne wybrzeże morskie, mamy, acz nie liczną, flotę handlową, porty własne. Jednak wątpić wypada, czy ewentualnie zgłoszony nasz akces w 1931 r. do przyznania Polsce mandatu kolonialnego, będzie uwieczniony pomyslnym rezultatem. Brakuje nam bowiem niezmiernie ważkiego czynnika, który zawsze zaważał na szali polityki kolonialnej mocarstw — mianowicie silnej floty wojennej. O ilebśmy mieli 2-3 silne, nowoczesne okręty linjowe i kilka szybkich krążowników — zapewne inaczej ułożyłyby się dla

W. Stecki.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Rozwiązanie Sejmiku i Wydziału Powiatowego w Słonimie.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych dekretem z dnia 7 sierpnia r. b. rozwiązał Sejmik i Wydział Powiatowy w Słonimie, zarządzając jednocześnie przeprowadzenie nowych wyborów do tych organów. Powodem rozwiązania była ta okoliczność, że na skutek dokonywanych w r. b. wyborów do wszystkich Rad Gminnych w związku ze zmianami granic gmin wiejskich, skład Sejmiku całkowicie prawie się zmienił, co byłoby konieczne w razie urzędowania obecnego Sejmiku do czasu upływu jego kadencji.

Do czasu ukonstytuowania się nowego Sejmiku i Wydziału Powiatowego, załatwianie bieżących spraw Powiatowego Związku Komunalnego należąć będzie do przewodniczącego Wydziału Powiatowego.

Znalezienie relikwii kościelnych.

Opiekun Cerkiewny Grynczuk Andrzej w ruinach zburzonej w czasie wojny świątyni w m. ku Byteniu pow. słonimskiego cerkwi znalazł relikwie kościelne w pokaznej ilości 64 szt., opakowane w pergamin, z napisami w języku łacińskim. Jak wynika z tych napisów znalezione relikwie zostały zachowane

przez O.O. Bazylianów, którzy rezydowali w Byteniu przed zabraniem klasztoru i oddaniem go na cerkiew prawosławną. Znalezione relikwie czasowo oddane zostały pod opiekę proboszcza prawosławnego w Byteniu Leszczyńskiego Joachima.

Pożary i burze na prowincji.

— W nocy z 5 na 6 b.m. we wsi Martyski, gminy żodziskiej z nieustalonych dotychczas przyczyn powstał pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania Adolfa Morozowa oraz część zabudowań Józefa Zajkowskiego. W czasie pożaru spalił się spiący w mieszkaniu 3 letni synek Adolfa Morozowa, Wiktor.

— 6 b.m. we wsi Szymany, gminy hrudzkowskiej piorun zapalił 2 chlewy Feliksa i Walerego Daszyńskich. Strata 1200 zł.

— 8 b.m. we wsi Oboliszczki, gminy opiekiej wskutek uderzenia piorunu spaliła się stodoła Jana Wężowicza z tegorocznym zbiorem. Strate oblicza poszkodowany na 2600 zł.

— W dniu 8 b.m. we wsi Sekły, gminy wiedzkiej piorun uderzył w chlew Józefa Lisowskiego. Spalił się również inwentarz żywy. Straty wynoszą 2500 zł.

— W dniu 8 b.m. podczas burzy na polu około wsi Wojożyńki gminy żodzkiej piorun uderzył w przechodzącą polem Agatę Bujko i jej 15 letnią córkę Lubę zabijając je na miejscu. Jednocześnie we wsi Biejki, gminy żodzkiej piorun zabił pastuch Fiodora Kondratjewa w mieszkaniu. (o)

— W dniu 8 b.m. we wsi Ciuszkowszczyzna, gminy łuczajskiej od uderzenia piorunu spaliła się stodoła braci Aleksandra i Łucjana Dubików. Spłonęły również zwiezione do stodoły zbory. Szkada wynosi 500 zł.

Odbudowa województwa Nowogródzkiego.

Ministerstwo Robót Publicznych przyznało dla województwa Nowogródzkiego sumę 100000 zł. w postaci

kredytów na odbudowę gospodarstw, zniszczonych podczas wojny światowej.

„Dwa obrazki“.

(Z podróży po powiecie Dziśnieńskim).

Powiat Dziśnieński. Rozległy to powiat. Przejmą się półkolem widząc granicę z Misiem wschodnim — niby barjera, awangarda na wschodnio-północnych obszarach Polski. Szczególnie to powiat, w czasach przemyśleń, a także i dzisiejszych. Szczególnie — i geograficznie, i etnograficznie, i gospodarczo-kulturalnie. Co krok — czarujące tańce jezior, bory-lasy zadumane, błota niezmiernie, faliste wzgórza, kręte rzeczki, przepięknie lasy, zagajniki, zarośla, a na łonie tej słodkiej przyrody — szare plamy strzech i budynków wioskowych, folwarkowych, zaskiankowych, malowniczo wieże kościołów i cerkwi, a naokoło polacie niw i łąk.

— którą się zapomniało na oknie i, niezatłumione idą do domu — 10 kilometrów. Załatwiam sprawę, na szczęście bez interwencji policji i żegnam, by przez faliste wzgórza przez lasy zbożowe, mimo tafli jezior srebrzystych, trafić do mózgu powiatu, w słoneczną arterję życia powiatowego, do zaniedbanego kiedyś, a dziś tryskającego życiem i w przyspieszonym tempie rozrastającego się Głębokiego, siedziby władz powiatowych. Mam sprawę w starostwie. Nazajutrz staję w bielejącym zdaniu gmachu, krytym dachówką czerwona. Ongiś mury klasztorne, potem mocno zaniedbane a od lat kilku odremontowane na lepsze, mogą gościć w sobie nietylko powiatowe urzędy, a nie ubliża i wojewódzkim Położone na wzgórzu przylone do cerkwi-soboru, z wyniosłymi kopułami, obok stojących wieży kościelnych — już zdala głaszczą oko, a panując, wraz ze świątynią, nad miastem upiększają całokształt widoku.

Pokój przyjęć. Zapisuje się w kolejce — czekamy. Punkt 11. w drzwiach okazuje się dwoje tegi, rosyjski mężczyzna — by wyrazić natężoną, która przecież może dokuczyć, zdenerwowana, a przystem i czasu zabiera. Leczą nie. Kobieta tłumaczy, a starosta słucha, zapytuje, sam tłumaczy, każde coś zapisać, obiecuje sprawdzić i załatwić.

Patrzę na zegarek — o zgroszo — 12 minut posłuchania biednej, półobdarłej kobiecie. Posłuchanie bez głosznych wykrzykników, bez denerwowania się, bez interwencji policji. Dwanaście minut posłuchania uważnego, pełnego pytań, tłumaczeń, uwag i odpowiedzi zadających pytań, które, która za 32 kilometr przyjechała tu ze swoją biedą z wesołym obliczem opuszczająca kobieta pokój, a w korytarzu, do pierwszego spotkanego, rzuciła — oby nas tak samo traktowano i w gminie.

Opuszczam kłusko-białe gmach. Selest liści olbrzymów-kłonów, okalających sobór, przypominają szum białych fal, wczesną porę jeziora. Może z jego brzegów przyszła ta kobieta do starostwa — jeszcze nie ufa w skuteczność swej podróży — by rzucić tu tak proste, a razem tak głębokie znaczenie i treści słowa. Słowa, które nie wymagają żadnych komentarzy, a proszą o jaknajszersze rozpowszechnienie i wprowadzenie w życie. Podróżny.

— Zabawa taneczna. W dniu 10 sierpnia Teatr 6-go Baonu K. O. P. w Iwieniu wystawił 3 aktową komedję p. t. „Radyca pana radcy“ reżyserji por. Szularskiego. Po przedstawieniu odbyła się Zabawa Taneczna, z której dochód przeznaczono na cele Baonu.

— Proszę przedzej — denerwuje się postać za stołem — nie ma czasu — Buty proszą i tłumaczą dalej. — Proszę nie denerwować — podnosi się głos wójtki — proszę nie denerwować bo policję zawołam.

— Przy słowie policja — buty w pospiechu odchodzą, powracając od progu po czapkę

— Budowa dwóch przyczółków mostowych. W Jaszunach nad Merezanką zostana

Na froncie wytyżonej walki z przemyślnictwem.

Straż Graniczna strzeże interesów Skarbu Państwa.

W okresie letnim szkodliwy dla Państwa proceder przemyślniczy rozwija się bardzo silnie. Naskutek tego walka Straży Granicznej z przemyślnikami w tej porze roku dochodzi do punktu kulminacyjnego. Organizacje przemyślnicze bowiem, rozporządzając dużymi środkami finansowymi, korzystając z dogodnych warunków atmosferycznych, starają się przemyścić przez t. zw. „zieloną granicę“ jak największe ilości nieocłonego towaru. Wpływa to na pogorszenie się naszego bilansu handlowego i powoduje poważne straty dla Skarbu Państwa.

To też Straż Graniczna wydała nieublaganą walkę przemyślnictwu. Przynosi ona wydatne rezultaty. Jak się dowiadujemy w drugim kwartale 1929 r. przytrzymano na granicy oraz wewnątrz kraju: 1) za nielegalne przekroczenie granicy 1223 osoby; 2) za włóczęgostwo w pasie granicznym 1119 osób oraz 3) przemyt wartości 1,497,647 zł. W ciągu zaś 2 tygodni ub. m. t. j. od 15-go do 31-go lipca r. b. przytrzymano: 1) za nielegalne przekroczenie granicy 368 osób oraz skonfiskowano towaru pochodzącego z przemytu na sumę 425,944 zł.

Poważniejsze artykuły przytrzymanego przemytu stanowią: tytoń i wyroby tytoniowe, wyroby jedwabne, wełniane i bławatne, pończochy, sacharyna i towary kolonialne.

Walka z przemyślnictwem daje coraz lepsze rezultaty w miarę wzrastającego w społeczeństwie zrozumienia tej akcji. To też należy dążyć do tego, aby ogół naszego społeczeństwa zrozumiał konieczność współdziałania ze Strażą Graniczną w zwalczaniu przemyślnictwa przez niekupowanie towarów pochodzących z przemytu oraz przez traktowanie przemytników, jako ludzi, działających świadomie na szkodę interesów Państwa Polskiego.

SPORT

W dniu 14.VIII — Stadion Sp. Okr. Ośr. W. F. na Pióromoncie.

Z okazji przyjazdu wycieczki polsk. z Ameryki. Godz. 17. Mecze piłki koszykowej drużyn męskich Ognisko (mistrz Wilna) — I p. p. Leg. (mistrz O. K. III), oraz drużyn żeńskich: Ognisko — Makabi.

Jednocześnie mecze siatkówki: A. Z. S. — S. M. P. O godz. 17 m. 40 bieg 100 mtr. panów i bieg 60 mtr. pań. O godz. 17 m. 45 mecz piłki nożnej Pogoń — Makabi. O godz. 18 m. 10 bieg sztafetowy 4 x 100 mtr.

W dn. 15.VIII Basen pływ. w Trokach. Zawody pływackie: bieg 50 mtr. panów i pań bieg 5 x 50 mtr. panów i mecz weterpola o mistrzostwo Wilna pomiędzy Pogonią i Pol. Kl. Sp.

Boisko Sp. 6 p. p. Leg. — Ognisko. I p. p. Leg. (mecz o mistrz. Wilna)

W dniu 17.VIII Stadion Sp. Okr. Ośr. W. F. na Pióromoncie. Pogoń — A. K. S. (mistrz. kl. A.) Baranowicze: 78 p.p. — 85 p. p. Pastawy. Zawody sportowe policji województwa wileńskiego.

W dniu 18.VIII. Postawy — dokończenie zawodów policyjnych.

Wilno: Boisko Sp. 6 p. p. Leg. I p. p. Leg. — 85 p. p. (mistrz. kl. A.) Boisko Sp. Makabi: Ognisko — Makabi (mistrz. kl. A.).

Basen pływacki Wil. O.Z.P. godz. 12. Zawody pływackie dla niestowarzyszonych.

Na rzecę Wilji: godz. 15 długodystansowe zawody pływackie o mistrzostwo Wilno.

Stadion Sp. Okr. Ośr. W. F. Wilno. Godz. 16. Pięciobój lekkoatlet. pań. o mistrzostwo Okręgu.

LEKARZ - DENTYSTA

B. KAC W. Pohulanka 2, powrocił. 21221

Popierajcie Ligę Morską

ROZCZYNE KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE A. BILDZIUKIEWICZA w Wilnie, ul. Dąbrowskiego 5 Na kursach wygłaszane są przedmioty: Księgowość, nauka o handlu, polska korespondencja handlowa, arytmetyka handlowa, stenografia i pisanie na maszynach W poeet słuchaczy kursów przyjmują się osoby płci obojga, które ukończyły przynajmniej szkołę powszechną Zapisy przyjmują sekretariat kursów od godziny 6 do 7 wieczór. 2204-1

zbudowane dwa przyczółki mostowe. Odpowiednie fundusze zostały już wyasygnowane i w dniu 24 m. nastąpi otwarcie ofert przetargowych na niektóre roboty przy budowie.

ŚWIĘCIANY —Kradzież biżuterji. W dniu 8 b. m. pani Teresa Zanowa zawiadomiła posterunek policji państwowej w Dukaszynie, iż nieznanymi sprawcami w jej mieszkaniu biżuterję o ogólnej wartości 11.000 złotych. (o)

KRONIKA

RADJO

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 385 mtr. Sygnał: Kukulka.

ŚRODA, dnia 14 sierpnia.

11.56: Sygnał czasu i hejnał. 12.05: Gramofon. 12.50: Wystawa Poznańska mówi. 13.00: Komunikat meteorologiczny. 16.55: Program, repertuar i chwila literaska. 17.15: Transm. z Warsz. Fejleton uzdrowskiowy wygl. Tadeusz Strzelcelski. 17.25: Audycja dla dzieci „Czarodziejska kukulka“ — zradjofonizowana baśń w wyk. Zesp. Dram. Rozgl. Wileńskiej. 17.50: Wystawa Poznańska mówi. 18.00: Transmisja koncertu z kawiarni B. Sztralla w Wilnie. 19.00: Kącik dla panów wygl. K. Wygl. Wichrowski. 19.20: Tygodniowy przegląd filmowy. 19.40: Wolna trybuna, dyskusja radjostuchaczy przed mikrofonem na temat „Pomnik Mickiewicza w Wilnie“. 19.55: Sygnał czasu z Warsz. i program na dzień następnny. 20.05: Transmisja odczytu z Krakowa. 20.30: Transm. z Warsz. Koncert kameralny. 21.30: Transm. z Poznania. Sluchowisko. 22.15: Transm. z Warsz. komunikaty. 22.45: Muzyka taneczna z Krak.

SANITARNA

— Lustracja Bołtupia i Jerozolimki. Jedną zastępcą starosty grodzkiego p. Bohdanowicz dokonał lustracji dzielnic Bołtupie i Jerozolimki badając stan sanitarny i porządkowy tamtejszych posesyj. Polecono doprowadzić do należącego stanu zewnętrzny wygląd domów, oraz usunąć liźne ustętki natury sanitarnej. Podczas oględzin budynku kinematografu przy kościele w Kalwarii nasunęła się obawa bezpieczeństwa widzów w razie, większego ich skupienia, a to z powodu niedostatecznej ilości wyjść zapasowych. Dla odpowiedniego zbadania budynku kina będzie wyznaczona specjalna komisja techniczna. (o)

SPRAWY SZKOLNE

— Lekcje w szkołach. Na skutek zarządzenia Kuratora Szkolnego lekcje we wszystkich zakładach naukowych rozpoczęła się w tym roku w dniu 3 września. (o)

CZWARTEK, dnia 15 sierpnia.

10.15: Transm. nabożeństwa z Poznania. 11.45: Wystawa Poznańska mówi. 11.56: Sygnał czasu i hejnał, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10: „Odpust w Zyrzowicach“ — Sluchowisko regionalne p. Walerjana Charkiewicz. Wyk. Zesp. Dram. Rozgl. Wil. Ilustracja muzyczna Eugenjusza Dziwulskiego. Transmisja na inne stacje polskie. 16.00: Transm. z Warsz. Audycja dla żołnierzy. W programie pogadanki, deklamacja i śpiew. 16.40: Chwila literaska. 17.00: Transmisja z Warsz. Koncert popularny. 18.35: Koncert dla dzieci. 19.00: Pogadanka radiotechniczna. 19.25: Transm. z Warsz. Odczyt p. t. „O tajemnicach głębin morskich“, prof. Wacław Roszkowski. 19.50: Program i sygnał czasu. 20.00: „Z życia naszego emigracji zagranicą“ — odczyt, wygl. dr. Tadeusz Szeliński. 20.30: Transm. z Warsz. Koncert muzyki francuskiej. 22.00: Transm. z Warsz. komunikaty. 22.45: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Polonia“ w Wilnie.

Z KOLEI

— Skrócenie czasu wyładowania wagonów towarowych. W związku z zaobserwowanym ostatnio brakiem wagonów towarowych władze kolejowe zarządziły by od 15 b. m. skrócić czas postoju wagonów przy wyładowaniu z 10 godzin na 8 i z 12 na 10 przy wagonach ponad 30 tonn Celem tym zmian jest przyspieszenie obrotu wagonów, i choć częściowo usuniecie braku wagonów, Ponadto Wileńska Dyrekcja Kolejowa wydała zarządzenie bardziej szybkiego naprawiania w warsztatach kolejowych wagonów uszkodzonych. (o)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Walne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Rzeźników i Masarzy. Na woj. Wil. odbędzie się we czwartek 15-go b. m. o godz. 12-iej m. 30 w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. przy ul. 5-to Jaskółkiej 3. Niezależnie od ilości obecnych zebranie będzie prawomocne o godz. 13-iej tegoż dnia.

— Centralny Związek Chrz. Zw. Zawod. w Wilnie zawiadania członków Chrześcijańskiego Związku Zawod. i pozycyjn. od 19-go b. m. Sekretarjat Centrali oraz Sekretarjat wszystkich Chrz. Zw. Zaw. w Wilnie zostana przeniesione i mieścić się będą przy ul. Metropolitalnej 1 w domu T-wa Chrz. Domu Ludowego. Sekretarjat Centrali Chrz. Zw. Zaw. czynny codziennie za wyjątkiem świąt od godz. 10-iej do 14-iej i od godz. 18-iej do 20-iej.

SPRAWY ROBOTNICZE

— Stan bezrobocia. Liczba pozostających bez pracy na terenie Wilna znacznie się zmniejszyła i wynosi obecnie 2700 osób. Spowodowane to zostało robotami prowadzonymi w różnych punktach miasta. (o)

ROZNE

— Przewożenie piactwa. Wobec częstych wypadków dręczenia piactwa podczas przewożenia w ciasných kłatkach lub w zamkniętych i dusznych skrzyniach bez powietrza i bez wody, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zwróciło się do władz administracyjnych z prośbą o wydanie zarządzenia kary na winnych takiego postępowania z piactwem. Jak się dowiadujemy zarządzenie takie będzie w najbliższym czasie wydane.

TEATR I MUZYKA

TEATR POLSKI („Lutnia“) — Dzisiejsza premiera. Występ M. Bałcerkiewiczówny. Dziś przemówi ze sceny Stefan Kiedrzyński w jednej z najlepszych swych komedji „Oczy ks. Fatmy“, która wchodzi na repertuar naszego teatru dzięki występowi Marij Bałcerkiewiczówny. „Oczy ks. Fatmy“ nie są widowiskiem odpowiedniemi dla młodzieży szkolnej. Oprócz świetnego i czarującego gościa w „Oczach ks. Fatmy“ w głównych rolach wystąpią: p. Du-Fatynski i p. Purzycki. Młodzieńcy Ryeholowski oraz pp. Purzycki, Modzelewski i Wywicz Wichrowski jednocześnie reżyser sztuki.

SPRZEDAM DOM

Z POWODU WYJAZDU

Dowiedzieć się: ul. Lwowska 12-4.

Konferencja w sprawie ruchu autobusów.

W dniu wczorajszym w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja w przedmiocie unormowania szeregu spraw związanych z ruchem autobusów zarówno na terenie Wilna jak i na liniach podmiejskich. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Dyrekcji Robót Publicznych, Województwa, Magistratu i Policji.

Wymienieni przedstawiciele władz administracyjnych i magistratu zajmowali się wspomnianą kwestją na skutek nowego rozporządzenia Min. Rubl. i Spraw Wewn. wprowadzającego pewne zmiany w dotychczasowym trybie powstawania przedsiębiorstw autobusowych. Zamiast dotychczasowych pozwoleń, t. j. pewnego rodzaju koncesji, wymagane będą na przyszłość jedynie tylko zgłoszenia przedsiębiorców, którzy będą mieli większą swobodę w wyborze linii, rozkładów jazdy i ustanawiania taryf. Kontrola spoczywać będzie w ręku zarządów dro-

gowych, t. j. na terenie m. Wilna magistratu w porozumieniu ze starostwem grodzkiem. Wydział administracyjny urzędu wojewódzkiego ma wydać stosowne zarządzenia mające na celu zapobieżenie jakimkolwiek anomalnościom w ruchu autobusowym.

W celu uzgodnienia działalności władz administracyjnych i miejskich w powyższych sprawach przeprowadzona na dzisiejszej konferencji szczegółowa dyskusja. Ponieważ obecna stacja autobusów pozamiejskich przy ul. Orzeszkowej nie wystarcza wobec spodziewanego wzrostu liczby autobusów magistrat, którego zadaniem jest wyznaczenie miejsc postoju, zajmie się zapewne urzędem nowego dworca dla autobusów zamiejskich. Poruszono również myśl, ażeby magistrat Wilna uruchomił komunikację miejskich autobusów, ażeby w ten sposób mieć wpływ na wolną konkurencję przedsiębiorców prywatnych. (o)

Aresztowanie fałszerza kolejowych wótrników przewozowych.

Organy policji wywiadowczej ujęły w Wilnie niejakiego Ignacego Rawę (Podgórną 1), oskarżonego przez władze prokuratorskie o fałszowanie wótrników przewozowych PKP. Na podstawie tych sfałszowa-

nych dokumentów Rawa dokonał oszustwa, podejmując w firmie Fejnblass w Warszawie kwotę 1400 zł. Rawę przekazano sędziemu śledczemu. Oszust poszukiwany był przez policję warszawską.

Zabójstwo i samobójstwo.

Wczoraj na ulicy Nadleśnej 27 miało miejsce tragiczne zajście ofiarą którego padła młoda bo 19 letnia panna.

Do zamieszkującej w tym domu Jadwigi Zapasnikówny przyszedł wczoraj z wizytą jej dobry znajomy Józef Jagiellowicz. W trakcie sprzeczki, która wynikała podczas rozmowy, Jagiellowicz dobył nagle rewolweru i oddał do stojącej w

pobliżu Zapasnikówny kilka strzałów kładąc ją trupem na miejscu. W chwili gdy ranna upadła, zabójca strzelił do siebie raniąc się ciężko w głowę. Co było powodem strzałów narazie niewiadomo. Ranego Jagiellowicza ulokowano w szpitalu św. Jakóba, zaś trupa zabitej Zapasnikówny zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia władz sądu-lekarskich. (o)

Zabójstwo i samobójstwo. Wczoraj w szpitalu chorzy ułożyli się do snu Pierowozin otworzyła okno na piętrze i wypadła na bruk podwórka ulegając zwichnięciu nogi i ogólnemu połuźczeniu. Gdy wypadek zauważono, niedołączył samobójczy wniesiono do szpitala i po nalożeniu opatrunków oddano pod opiekę pielęgniarek.

NA WILEŃSKIM BRUKU

— Kradzież. W dniu 12 b. m. Fedorowicz Aleksander (Szopena 6) zameldował, że w nocy z 10 na 11 b. m. z mieszkania przy ul. Wielkiej 60 został skradziony przyrząd do ciągnięcia kamieni t. zw. „szalfyńcuga“ wartości 400 zł. Lokal był niezamieszany. Dochodzenie w toku.

— W dniu 12 b. m. Przyjemski Augustyn (Archielańska 30) zameldował o usiłowaniu kradzieży roweru wartości 150 zł. przez Gurwiczę Lejbe. Gurwiczę zatrzymano i odprawiono do komisariatu.

— Żołnierz wpadł do Wilji. W dniu 12-go b. m. Zawadzki Sylwester szeregowiec 3 p. sap. pławiąc konia w Wilji spadł z niego na środku rzeki i zaczął tonąć. Uratowali go posterunkowi z posterunku rzecznoego Skorch i Szmajlis.

— Zamach samobójczy chorej. Onegdaj przed północą przebywająca na kuracji w szpitalu żydowskim Elfa Pierowozin usiłowała odebrać sobie życie przez zrzućenie się z okna na bruk.

W chwili gdy w szpitalu chorzy ułożyli się do snu Pierowozin otworzyła okno na piętrze i wypadła na bruk podwórka ulegając zwichnięciu nogi i ogólnemu połuźczeniu. Gdy wypadek zauważono, niedołączył samobójczy wniesiono do szpitala i po nalożeniu opatrunków oddano pod opiekę pielęgniarek.

Wycieczka dzieci amerykańskich.

Wczoraj, we wtorek o g. 5 min. 40 po pol. przybyła do Wilna wycieczka dzieci polskich z Ameryki w liczbie 50 osób. Wycieczką kieruje prof. Gałazka. Na dworcu powitali wycieczkę: z ramienia p. wojewody zastępca starosty grodzkiego p. Bohdanowicz, w imieniu komitetu obywatelskiego przyjęcia wycieczki — poseł dr. St. Brokowski, w imieniu władz miejskich — wiceprezydent Czyż i ławnik Łokuciewski. Poza tym na dworcu oczekiwały przybycia wycieczki delegacja harcerstwa i innych organizacji młodzieży ze sztabami i orkiestra.

W chwili wjazdu pociągu przed peron, orkiestra odegrała hymn narodowy. — Po wyjściu dzieci z wagonu powitał ich pierwszy w serdecznych słowach p. Bohdanowicz, poczem przemówił poseł Brokowski. Na przemówienia te odpowiedział prof. Gałazka. Orkiestra wykonała następnie hymny polski i amerykański. — Po powitaniu, uczestnicy wycieczki udali się samochodami do przygotowanych dla nich kwatery w gmachu teatru letniego w ogrodzie Bernardyńskim. Wieczorem odbyła się w ogrodzie Bernardyńskim wspólna kolacja dla dzieci polskich z Ameryki.

W dniu jutrzejszym wycieczka zwiedzać będzie Wilno, a po jutrze wyjechać ma do Trok. Część wycieczki ma być następnie wysłana do Landwarowa, gdzie spędzi około dwóch tygodni w obozie letnim. Przed przyjazdem do Wilna wycieczka bawiła w Białowieży.

Edison o elektryczności i przyszłych wynalazkach.

Sędziwy Tomasz Edison, któremu ludzkość zawdzięcza tyle genialnych wynalazków, miano swój 82 lat, nie ustaje w swej pracy, utrzymując się wciąż w pierwszym szeregu najznakomitszych pionierów techniki. Nie jest dziwnego, że opinia i poglądy Edisona budzą niezwykłe zainteresowanie w całym świecie. To też na bieżąco uwagę zasługują wywiady, jakiego z okazji ostatniej rocznicy swych urodzin udzielił Edison, znan. dziennikarzowi amerykańskiemu Dudley Nichdsonowi. Oto odpowiedzi jakich udzielił Edison na szereg pytań, dotyczących przyszłego rozwoju wiedzy.

1. Czy uda się zaprzęgnąć do pracy dla człowieka siłę wiatru, siłę przypraw i odpyływość morza, siłę fal morskich, energię cieplną wulkanów? — „Gorąco wulkanów już zdolano zastosować do wytwarzania energii w kilku miejscach we Włoszech i w Kalifornii. Siłę przypływów w stanie Maine i w innych miejscowościach”. 2. „Czy sądzi pan, że światło słoneczne da się użytkować do wytwarzania energii elektryczności na wielką skalę?” — „Tak”. 3. „Czy elektryczność jest ostateczną postacią energii w przyr. przydatną dla naszego użytku, czy też można sobie wyobrazić jeszcze jakieś inne postacie energii oprócz światła, ciepła, promieniowania, siły ciężkości i elektryczności?” — „Sądzę, że istnieje postać energii dotychczas jeszcze nie odkryta”. 4. „Czy wydaje się być prawdopodobnym, aby odkryto jakiś nowy sposób pozyskiwania energii elektryczności poza obrotami baterji i dynamomaszyn?” — „Możliwe, że w przyszłości będzie można używać elektryczność wprost z węgla na małą skalę udawało się to już nieraz”. 5. „Czy wszystkie sposoby przechowywania elektryczności są już odkryte i czy uda się kiedykolwiek zbudować baterję lepszą od tej, którą pan wytworzył?” — „Bardzo będzie trudno znaleźć reakcję chemiczną lepszą od mojej, jednakowoż uważam to za możliwe”. 6. „Jeżeli porównamy rozwój elektryczności z życiem człowieka, jakby pan określił wiek tej gałęzi techniki?” — „Wciąż jeszcze jest wreszcie niemowlęcym”. 7. „Czy w przyszłości wynalazki będą dziełem jednostek, czy też całych zespołów badaczy, zatrudnionych w wielkich pracowniach?” — „8. „Czy jeśli zadanie dokonywania wynalazków z braku jednostek przeniesione zostanie do wielkich pracowni pobudki do dokonywania wynalazków ulęgła osłabieniu lub może zniknąć zupełnie?” — „Nie znikną. Nawet jeśli nam jednak potrzebna takiego rodzaju patentowność, któremu każdy wynalazca mógłby powierzyć swój wynalazek, otrzymując licencję, zabezpieczającą mu stałe pewną część honorarjów za wyrabianie jego wynalazku, z tem, że ta część nie mogłaby na nikogo przelewać ani jej uszczuplić”. 9. „Czy większość nowych wynalaz-

ków przypadnie na radjo, czy też na elektryczność przeprowadzaną po drutach?” — „Moim zdaniem elektryczność przeprowadzona po drutach, będzie dominowała w dalszym ciągu, chyba że zostanie dokonane jakiegoś odkrycia, nie dające się obecnie urzeczywistnić”. 10. „Czy będziemy kiedyś mieli bezdrutową przesyłkę energii elektrycznej?” — „Bardzo wątpliwe, chyba na małą skalę”. 11. „Czy bez energii dostarczonej bezdrutowo, stanki powietrzne będą mogły bezdrutowo elektrycznością?” — „Wątpliwe, że to bardzo”. 12. „Czy może nadejść czas kiedy ludzkość wyczerpie cały zapas nafty i będzie musiała poszukiwać się wyłącznie pojądami elektrycznymi?” — „Gdy wyczerpie się nafta, będziemy wydobywali energję do samochodów z miazgi węglowej, z benzolu, z alkoholu”. 13. „Czy człowiek zawsze będzie w stanie wytwarzać dla siebie z zapasów przyrody tyle energii, ile będzie potrzebował?” — „Tak”.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Ukazał się zeszyt piętnasty dwutygodnika „Wiadomości Statystyczne”. — Bogata treść zeszytu zawiera następujące tablice: Wykresy ilustrujące stan gospodarczy Polski. — Stan gospodarczy Anglii, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych A. P. — Fabryki cykorji i produktów zastępczych cykorji i kawy. — Zestawienie według głównych dziedzin produkcji. — Przewóz i wywóz surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych. — Handel zagraniczny Polski produktami rolnymi. — Przewóz towarów na komunikacji autobusowej. — Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny w ważniejszych miastach. — Ceny hurtowe żywności. — Wskaźniki kosztów utrzymania w Warszawie i w miastach. — Przeląd międzynarodowy: ceny giełdowe złota i ceny hurtowe. — Bezrobocie. — Zatrudnienie w górnictwie, hutnictwie, przemyśle na robotach publicznych i w przemyśle przetwórczym. — Robotnicy według gałęzi przemysłu. — Zatrudnienie i stan zamówień w niektórych rodzajach przemysłu przetwórczego. — Placę zasadnicze robotników w górnictwie, hutnictwie i przemyśle. — Stan i ruch spółek akcyjnych zagranicznych i spółki akcyjne zagraniczne według siedziby zarządu. — Spółdzielnie nowo powstałe według narodowości. — Obieg pieniężny (1927—1930 r.). — Banki: Polski, Gospodarstwa krajowego, Państwowego Rolny i Akcyjne.

Kursy: dewiz, papierów procentowych i akcji na giełdzie warszawskiej i polskich pożyczek na giełdzie w Nowym Yorku. — Protesty wekalni. — Najważniejsze choroby zakaźne zarejestrowane według tygodni. — Malżeństwo, urodzenia, zgon, przrost naturalny ludności i ważniejsze przyczyny. — Uzdrowiska i zdrojowiska użyteczności publicznej i kąpieliska morskie. — Zdrojowiska użyteczności publicznej według rodzaju wód mineralnych i kąpiel wyludnych.

ZE ŚWIATA

Stany Zjednoczone Europy

„Journal de Debats” przypomina, że projekt utworzenia St. Zjednoczonych Europy nie jest bynajmniej nowy. W październiku r. 1814 Henryk Saint Simon wydał w Paryżu dziełko p. t. „O reorganizacji społeczeństwa europejskiego i konieczności zgromadzenia w jedno ciało polityczne narodów Europy przy zachowaniu niezależności narodowej”. Zaś w r. 1838 p. Pecqueur w książce swej p. t. „O handlu, rolnictwie i cywilizacji w ogóle” zapowiadał już „europejską republikę handlową”, a następnie „unję federacyjną stanów Europy”.

ALBUM Zabytków Ewangelickich w Wilnie. Wydawnictwo Tow. im. Jana Łaskiego. 200 numerowanych egz. plany. 32 plany ilustrowane. Cena 6 zł.

JAN BUŁHAK artysta-fotograf. Jagiellońska 8, tel. 988. Przyjmuje 9—6. 3 POKOJE do wynajęcia. Kolonia Wileńska 7, Marja Frie man - J a s u s.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Burza na Dalekim Wschodzie.

Starcia na granicy.

MOSKWA, 13-VIII. (Pat). Po raz wtóry sowieckie koła oficjalnie stwierdzają, że na pograniczu sowiecko-chińskim miały i mają miejsce zbrojne starcia.

Ogłoszony dziś komunikat donosi między innymi, że białogwardziści wspomagani przez wojska chińskie od początku istnienia konfliktu ostrzelują pograniczną straż sowiecką oraz ludność cywilną.

W ciągu ostatnich dni po stronie Z.S.R.R. zarejestrowano kilka zabitych i rannych. Białogwardziści i Chińczycy — głosi komunikat — nie ograniczają się tylko do ostrzeliwania, lecz próbowali przejść na terytorjum sowieckie.

Próby takie miały miejsce między innymi w rejonie Blagowieszczeńska przy ujściu rzeki Sungari, w okolicach jeziora Hanka, dzięki jednak stanowczej akcji oddziałów armji czerwonej, chińczycy byli odparci i rozproszeni.

Przerwa w ruchu na kolei wschodnio chińskiej.

MOSKWA, 13.8 (Pat). Do prasy tutejszej donoszą, że 8 i 9 sierpnia przerwało pracę na kolei wschodnio-chińskiej trzy tysiące pracowników obywateli sowieckich. Na niektórych stacjach wszyscy obywatele sowieccy porzucili pracę. Na kolei panują nieporządek i anarchja.

Sowiecka armja Dalekiego Wschodu.

MOSKWA, 13/VIII. (Pat). Ogłoszono tu rozkaz ludowego komisarza spraw wojskowych w kwestji utworzenia specjalnej armji Dalekiego Wschodu. W skład armji tej wejdą wszystkie oddziały wojskowe, znajdujące się obecnie na Dalekim Wschodzie. Dowódcą armji mianowany został Blucher, zastępca komisarza wojskowego na Ukrainie, który, w myśl ogłoszonego rozkazu, ma natychmiast objąć swoje funkcje służbowe.

Rozk. powyższy świadczy o stworzeniu wyższego specjalnego ugrupowania i zarówno w tutejszych kołach politycznych, jak i w społeczeństwie sowieckiem wywarł niezwykłe wrażenie. Dzienniki opublikowały rozkaz ten tustym drukiem i na widocznym miejscu.

Chiny również w pogotowiu.

MOSKWA, 13/VIII. (Pat). Prasa sowiecka donosi o wielkich przygotowaniach wojennych ze strony chińskiej w rejonie Chajlori oraz nad Amurem. Zgrupowane tam wojska chińskie przygotowują okopy i wzmacniają je drutem kolczastym. W/g japońskiej agencji prasowej, do Chajlori miało przybyć parę batalionów wojska, kilka samolotów i pociągów pancernych.

Litwa wciąż skarży się.

WARSZAWA, 13-VIII. (Pat). Rząd litewski zwrócił się telegraficznie dnia 9 sierpnia do sekretariatu Ligi Narodów ze skargą na rzekome naruszenie przez Polskę układu o przekraczaniu granicy przez właścicieli i użytkowników gruntów, przeciętych linią graniczną, twierdząc, że władze polskie zamknęły granicę w pobliżu Uciechy, co powoduje rzekomo nieobliczalne straty dla ludności litewskiej.

P.A.T. dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że władze polskie zmuszone były zarządzić chwilowe zamknięcie granicy koło Uciechy na przestrzeni 3—4 km. na czas obławy przeciwko bandzie zbrojnych, grasujących w okolicy. Odcinek graniczny był zamknięty w ciągu niecałych 24 godzin dn. 7—9 sierpnia. Analogiczne zarządzenia były wielokrotnie stosowane przez

Głosy prasy niemieckiej.

BERLIN, 13 VIII. (Pat). Prasa berlińska podkreśla w dzisiejszych doniesieniach z Hagi głównie dwa punkty: mianowicie sprawę zapowiedzi angielskiej ewakuowania Nardrenji na własną rękę, nawet w razie rozbitcia się rokowań finansowych w Hadze, z drugiej zaś strony — grożące Niemcom niebezpieczeństwo wprowadzenia do planu Younga zmian dla Niemców niekorzystnych w razie dojścia do skutku porozumienia francusko-angielskiego.

„Vossische Ztg.” w depeszy haskiej swego redaktora naczelnego

Jerzego Bernhardta wyraża przekonanie, że konferencja osiągnie pomyślne wyniki tylko w razie, jeżeli potrwa dość długo. Bernhardt podkreśla, że w kwestji ewakuacji istnieje bardzo poważna różnica zdań i w miarę prowadzenia dalszych rokowań liczyć się należy z tem, że trudności w komisji politycznej będą wzrastały i dorównują trudnościom, istniejącym obecnie na komisji finansowej.

Stanowski Brianda niezbyt dla Niemiec pomyślnie, przypisuje korespondent wewnętrzny trudnościom politycznym oraz temu, że Briand

zmuszony jest współpracować z tą samą większością, jaka istniała dotychczas i że może on uzyskać większość dla przyjęcia planu Younga i dla przeprowadzenia ewakuacji tylko w zależności od gwarancji, jakie przywiezie z Hagi. Prawie cała prasa berlińska, od nacjonalistycznej aż do demokratycznej „Boersens Kurier” i socjalistycznego „Vorwarts” atakuje Brianda, zarzucając mu, że stosuje on taktykę obstrukcyjną w pracach komisji politycznej.

Poufne posiedzenie ministrów

HAGA, 12.VIII. (Pat). W/g doniesień agencji „Belga”, delegacje belgijska, francuska, angielska i niemiecka zbiorą się jutro w celu omówienia sytuacji. Po południu odbędzie się posiedzenie poufne ministrów spraw zagranicznych Belgji, Francji, Anglii i Niemiec.

W Londynie—optyzm.

LONDYN, 12.VIII. (Pat). Otrzymane po poł. wiadomości o odroczeniu obrad komisji finansowej w Hadze do środy wywołały w kołach politycznych Londynu wrażenie ulgi. Obawiano się bowiem w Londynie, że mogłoby dojść do odroczenia konferencji aż na czas po zwołaniu plenarnem Ligi Narodów. Fakt odroczenia komisji finansowej do środy uważają koła polityczne Londynu za dowód, że prace konferencji zaczęły się rozwijać pomyślnie i że zarysowały się szanse dojścia do porozumienia.

Mimo solidarnego poparcia Snowdena koła polityczne Londynu obserwowały w ostatnich dniach konferencję z haską z obawą, bojąc się jej rozbitcia. W dalszym ciągu utrzymują się wiadomości, że Morgan ma odegrać rolę pośrednika między walczącymi stronami.

Ameryka niezadowolona ze Snowdena.

WASZYNGTON, 13.8 (Pat). Prasa tutejsza w dalszym ciągu występuje przeciwko postępowaniu Snowdena w Hadze.

„Public Leader” oświadcza, że stanowisko zajęte przez Snowdena wobec Francji jest tak wrogie, a język, jakim się posługuje tak mało dyplomatyczny, iż są obawy, że dalsze prowadzenie konferencji stanie się niecelowe, o ile Snowden ma być dalej rzecznikiem Anglii. „Word” w artykule zatytułowanym: „Dyplomacja nachalstwa” podaje nader ostrej ocenę postawę rządu partji pracy.

Bankiet dla skautów.

LONDYN, 13.8 (Pat). Rząd brytyjski wydał wczoraj w Liverpool bankiet dla przedstawicieli angielskiego i cudzoziemskiego ruchu skautowskiego. Na bankiecie odczytano depeszę od króla, wyrażającą na-

dzieje, że goście z zagranicy mile spędzili czas w Anglii i że zlot skautowski przyczynił się do wzmocnienia idei, łączących wszystkie organizacje skautowskie świata.

Trudności w sprawie planu Younga.

HAGA, 13-VIII. (Pat). Dziennik „De Maasbode”, mówiąc o przebiegu wczorajszych rozmów w komisji politycznej zauważa, że Henderson dlatego zalecał szefowi pracomu przemilczeć to kwestję, iż był zdania, że polemika, jaka się rozwinie w prasie, utrudni zbliżenie się stron.

Pismo dodaje od siebie, że Briand nie chce wymienić terminu ewakuacji, uzależniając ją od ratyfikacji planu Younga i mobilizacji części spłat rocznych. Stresemann natomiast pragnie traktować tę rzecz niezależnie od spraw finansowych i dlatego nalega na konkretne daty ewakuacji.

Morgan w Hadze.

HAGA, 12.VIII. (Pat). W kołach konferencji krąży dzisiaj pogłoska, że Morgan bawi w Hadze.

Polsko-rumuńska konferencja

WARSZAWA, 13-VIII. (Pat). Pertraktacje konferencji handlowej polsko-rumuńskiej odbywają się w nastroju najszybszej wzajemnej przychylności. Obie delegacje pracują, przygotowując materiały dla ewentualnego oświadczenia i zbliżenia stosunków handlowych między obu państwami.

Na ostatnim posiedzeniu, które się odbyło wczoraj wieczorem, rozważono już zasadniczo szereg spraw i ustalono sposób dalszej pracy konferencji. Prawdopodobnie utworzenie odpowiednich komisji nastąpi już w ciągu dnia dzisiejszego.

Nowe przepisy sanitarne.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Minister Spraw Wewnętrznych Składowski wydał szereg przepisów zdających w kierunku ułatwienia specjalnym komisjom sanitarnym pracę we wszystkich kierunkach. Rozporządzenie to wchodzi w życie w ciągu najbliższego okresu czasu i jedynie obejścia miejscie, wolne są od specjalnego podatku obrotowego.

Konferencje.

Tel. od wł. kor. z Warszawy. Zastępujący premiera Świńskiego min. spraw wewnętrznych gen. Składowski przyjął w dniu wczorajszym m. innymi szereg ministrów poszczególnych resortów i odbył z nimi dłuższą konferencję w sprawach najbardziej interesujących.

Burda w teatrze „Lutnia”.

Podczas wczorajszego przedstawienia w „Lutni” kilku studentów Żydów zaczęło demonstrować przeciwko repertuariowi znanego artysty „Qui Pro Quo” p. Lawińskiego, znakomitego odwoły charakterystycznych typów żydowskich. Demonstranci usiłowali przerwać występ Lawińskiego. Policja usunęła demonstrantów z galerji, zapisując nazwiska 8-u z pośród nich.

Przedstawienie odbywało się dalej. P. Lawiński, po uspokojeniu się na widowni, zwrócił się do publiczności i oświadczył, że od wielu lat występuje na wszystkich scenach polskich w swoim znanym wszędzie repertuarze i nigdzie nie spotkał się z takim stosunkiem do niego, jak

w Wilnie. Uważa, że wykorzystywanie na scenie charakterystycznych typów i cech żydowskich nie może Żydom ubliżać, tak samo jak nie ubliża chłopu lub szlachcicowi użycie dla sceny jego cech charakterystycznych. Publiczność przyjęła oświadczenie p. Lawińskiego zresztami oklaskami.

Trzeba zaznaczyć, że p. Lawiński jest sam Żydem z pochodzenia i wśród społeczeństwa żydowskiego cieszy się w Warszawie wielką sympatją i uznaniem, jako świetny artysta, który w swoim żydowskim repertuarze nigdy nie używa akcentów mogących podrażnić uczucia Żydów.

Kino Miejskie. Od dnia 12 do 16 sierpnia 1929 r. włączony będą wyświetlane filmy: Dramat w 8 aktach. W rolach głównych: Anita Stewart, Dick Gilbert i Johnny Walker. Nad program: „Pathe Journal” № 4 rok 1927. Początek seansów od godziny 6-ej. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4 ej.

Kino Kolejowe. DZIS I DNI NASTĘPNYCH! Dawno oczekiwany film! Wielki dramat wojenny. Rzeź dzieje się we Francji, podczas wojny Europejskiej w 1914—1917 r. W rolach: Pola Negri i Barbed Wire. Nad program: „POSAO JAKICH MAKO” komedia w 2-eh aktach. Początek seansów o godzinie 6-ej, w niedzielę i święta o 4 pp.

KINO Piccadilly. Dziś! Clou sezonu! Najgłośniejsza sensacja filmowa! Monumentalny arcyfilm tegorocznej produkcji światowej „UFY”. Nowe wydanie 1929 r. Korfejuszy ekranu: Konrad Veldt, Liana Haidt, Lil Dagover, Erik Kaiser Tietz i inne w najnowszej powieści BERNARDA KELLERMANA. Współczesny dramat w 12 wielkich aktach. UWAGA: Konrad Veldt w podwójnej roli jako Wacław Schellenberg i Michał Schellenberg.

Kino Miejskie. „Córka śniegów” (koniec Morgansona) według powieści Jacka Londona. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Nad program: „POSAO JAKICH MAKO” komedia w 2-eh aktach. Początek seansów o godzinie 6-ej, w niedzielę i święta o 4 pp.

Kino Kolejowe. DZIS I DNI NASTĘPNYCH! Dawno oczekiwany film! Wielki dramat wojenny. Rzeź dzieje się we Francji, podczas wojny Europejskiej w 1914—1917 r. W rolach: Pola Negri i Barbed Wire. Nad program: „POSAO JAKICH MAKO” komedia w 2-eh aktach. Początek seansów o godzinie 6-ej, w niedzielę i święta o 4 pp.

KINO Piccadilly. Dziś! Clou sezonu! Najgłośniejsza sensacja filmowa! Monumentalny arcyfilm tegorocznej produkcji światowej „UFY”. Nowe wydanie 1929 r. Korfejuszy ekranu: Konrad Veldt, Liana Haidt, Lil Dagover, Erik Kaiser Tietz i inne w najnowszej powieści BERNARDA KELLERMANA. Współczesny dramat w 12 wielkich aktach. UWAGA: Konrad Veldt w podwójnej roli jako Wacław Schellenberg i Michał Schellenberg.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I-go rewiru m. Wilna, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Niemieckiej 3 m. 20, zgodnie z art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 23 sierpnia 1929 roku, o godz. 10 rano, w Wilnie przy ulicy Jerolimskiej Nr 56 odbędzie się sprzedaż z lictacji publicznej majątku ruchomego Heleny Urbańskiej, składającego się z maszyny nożnej do szycia, kredensu i domu drewnianego, oszacowanego na sumę złotych 500, na zaspokojenie pretensji Marji Turskiej w sumie złotych 500 z % i kosztami. Komornik Sądowy A. USZYŃSKI. 2236/1249/VI

PIANINA do wynajęcia. Repetycja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Erko. 2234

Mieszkanie z 2 pokojów z kuchnią przy ul. Baksta 6 do wynajęcia. Dow. się: Biuro Ekspedyc. Sadowa 13, Kewesz.

SPRZEDAJE SIĘ PLAC 1350 sąż. O warunkach dowiedz się ul. Stomianka 49—4.

3-4000dolar. ulokujemy natychmiast pod pewne gwarancje hipoteczne Dom H-K ZACHĘTA Mickiewicza 1, tel. 9 05.

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093. Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

Ogłoszenie przetargu.

Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) w Wilnie ogłasza niniejszem nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na budowę 2 betonowych przyczółków mostu przez rzekę Mereczankę w Jaszunach na drodze państwowej Wilno—Lida o objętości ogólnej betonu 292 mtr. Tuteż i cement dostarczy Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych). Przetarg odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1929 roku o godzinie 12 w południe w lokalu Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie ul. Magdaleny 2, pokój Nr 87. Pisemne oferty winny być złożone najpóźniej w tymże dniu do godziny 12 w południe, w kancelarji oddziału drogowego, pokój 86. Oferty winny zawierać: 1. Wypełniony ślepy kosztorys z podpisem oferenta. 2. Deklarację ofertową z oświadczeniem, że znany ofertom warunkom technicznym poddaje się bez zastrzeżeń. 3. Poświadczenie o złożeniu wadium w wysokości 5%, oferowanej sumy. Termin wykonania robót betonowych 15 listopada 1929 roku. Projekt mostu, warunki i przepisy techniczne i ślepy kosztorys są do przejrzania w godzinach od 12 do 13 w pokoju Nr. 88 Dyrekcji Robót Publicznych. Firmy stające po raz pierwszy do przetargu w Dyrekcji Robót Publicznych na roboty mostowe, winny wykazać się zaświadczeniem o wykonanych robotach mostowych. Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty. Za wojewodę Dyrektor Inżynier St. Sita-Nowicki. 2228 1239/VI.

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „ZNICZ” WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40. Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

ECOLE PIGIER de PARIS pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 1 od 4—6 ul. Mickiewicza 24. W. Zdr. Nr 152.

DOKTÓR BLUMOWICZ Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9—1 i 3—7. (Telef. 921).

DOKTÓR MEDYCYNY A. CYMBLER CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE Elektroterapija, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 1509 Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Repokisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppół. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II, III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikacyjna — 25 gr. Dla poszukujących pracy 30% niższe. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurier Wileński” S-ska z ogr. odp. „Kurier Wileński” S-ska z ogr. odp. Druk „Znicz” Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz